# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

**Rok IV. Warszawa, poniedziałek 23 grudnia 1929 r. Nr. 294**



**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — Polska a Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie.

**W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.**


# SPRAWY POLSKIE

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Cała prasa niemiecka 22.XII.* w depeszach z Warszawy komentuje desygnowanie prof. Bartla na premjera.

*Vossische Zeitung* pisze: Powołanie prof. Bartla oznacza ponowną próbę porozumienia między marszałkiem Piłsudskim a Sejmem. Pismo podkreśla, że premjer Bartel swoją karjerę polityczną zawdzięcza pracy parlamentarnej i że przez cały czas swego premjerostwa dążył do stworzenia modus vivendi między marszałkiem Piłsudskim a obozem demokratycznym w Polsce. Zdaniem dziennika t. zw. grupa pułkowników zejdzie obecnie na plan drugi.

*Berliner Tageblatt* zaznacza, iż kwestja reformy konstytucji, której rozwiązanie tak bardzo leży na sercu Piłsudskiemu, nietylko nie posunęła się naprzód za czasów Świtalskiego, lecz raczej się cofnęła: Sytuacja była tego rodzaju, iż nie pozostawało nic innego, jak tylko zdecydować się na zamach stanu, albo szukać porozumienia ze Sejmem. Piłsudski — powiada dziennik — zdecydował się na tę drugą ewentualność.

*Germania* pisze: Nominacja profesora Bartla jest oznaką, iż w obozie rządowym zwyciężyły elementy, dążące do porozumienia. Przyszłość pokaże, jak dalece grupa t. zw. kursu bezwzględnego w Polsce pozwoli usunąć się na plan drugi i czy prof. Bartlowi uda się utorować drogę do współpracy rządu z Sejmem.

*Deutsche Allgemeine Zeitung* uważa nominację prof. Bartla za ustępstwo wobec Sejmu, zapowiadając, iż z całą pewnością oczekiwać należy odprężenia sytuacji w Polsce.

*Börsen Zeitung* wnioskuje, iż nowy rząd otrzyma od marszałka Piłsudskiego ściśle określone zadanie opracowania nowego projektu konstytucji. Dziennik uważa, że ustąpienie gabinetu Świtalskiego pozostaje w związku z zamiarem Polski zwrócenia się w najbliższym czasie do państw zagranicznych o pożyczkę.

*Vorwärts* twierdzi, iż przedstawiciele mniejszości narodowych nie zostali przez Prezydenta Rzeczypospolitej zaproszeni na konferencję i że o ile poszczególni przedstawiciele mniejszości byli na tej konferencji obecni, to nie są to przywódcy z wyboru, lecz tacy, którzy tylko słabo bronią interesów swojego narodu. O stosunku gabinetu Bartla do mniejszości narodowych wydać będzie można opinję w najbliższym czasie.

*The Times 18.XII.* w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o konferencji prez. Mościckiego z przywódcami klubów partyjnych, zaznaczając, że 9 przywódców reprezentowało opozycję, a tylko jeden pułk. Sławek — Blok rządowy. Donosząc o przyjeździe prof. Bartla do Warszawy, koresp. przypuszcza, że stanie on na czele rządu, co w związku z konferencją odbytą z przywódcami partyjnymi, wskazuje na wznowienie pojednawczej taktyki prof. Bartla w stosunku do Sejmu.

## POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Aidas 18.XII.* zamieszcza streszczenie „skierowanej przeciwko Litwie" książki francuskiego pisarza Oudard'a „Les oeuvres libres", w której autor „omawia obszernie Litwę w taki sposób, jak mu to podyktowali Polacy". „Według Oudard'a — pisze dziennik — nowa Litwa jest tworem niemieckim. Sowiety oddały Litwie Wilno, nie mając do tego żadnego prawa, Litwini bez wypowiedzenia wojny zaatakowali Polaków pod Sejnami. Po upływie kilku tygodni Polacy zajęli Wilno i cierpliwie czekali decyzji Ligi Narodów. Następnie chciano utworzyć federację polsko-litewską, Litwini jednak odpowiedzieli na tę propozycję negatywnie. Podczas wyborów prawie jednogłośnie wypowiedziano się za inkorporacją Wileńszczyzny do Polski. Dla Litwy nie było to korzystnem i przy pomocy Niemiec zaczęła ona zaciekłą akcję". Najbardziej dziennik oburza się na wywody Oudard'a, że Litwinów w Wileńszczyźnie zupełnie niema i że nawet dyktator Litwy jest Ukra-

ińcem, oraz, że Litwa — zdaniem Oudard'a — ma dwa cele: egzaltowanie bardzo jeszcze słabego patrjotyzmu litewskiego i pomaganie Niemcom. W d. c. dziennik przytacza twierdzenie Oudard'a, że Niemcy, wyolbrzymiając militaryzm Polski, mają na celu urabianie opinji Europy przeciwko Polakom. Przygotowywanie się Polski do wojny jest — zdaniem Oudard'a — absurdem i pogłoski o tem rzekomem przygotowywaniu się Polski są jedynie propagandą litewsko-niemiecką. Niemcy bowiem przez Wilno chcą dojść do Strasburga i Gdańska.

W końcu „Liet. Aidas" podkreśla zubożenie Wileńszczyzny za rządów Polski i przeciwstawia temu dobrobyt Litwy Kowieńskiej za rządów narodowców litewskich.

### POLSKA A NIEMCY.

*Deutsche Tageszeitung 20.XII.* pisze, że Zarząd wschodnio-pruskiej Izby Rolniczej na ostatniem posiedzeniu zajmował się rokowaniami o traktat handlowy z Polską, które to rokowania miały wywołać „nadzwyczajne zaniepokojenie" wśród rolników Prus Wschodnich. Zarząd powziął odpowiednią rezolucję, w której stwierdza, że z chwilą rozpoczęcia ponownego tych rokowań spadły ceny na świnie, oraz, że od udziału w rokowaniach zostały usunięte sfery rolnicze, które także nie są informowane o rozmiarach zamierzonych ustępstw niemieckich. Jednogłośnie uchwalono domagać się od rządu ponownego mianowania d-ra Hippela rzeczoznawcą do rokowań polsko-niemieckich. Położenie rolnictwa w Prusach Wschodnich stało się obecnie już tak poważne, że w obliczu rozstrzygającej w tym stopniu sprawy, jaką są rokowania handlowe z Polską, nikt nie może brać odpowiedzialności za dalsze wyłączenie Prus Wschodnich od udziału.

## ZAGADNIENIA OGOLNE

### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Deutsche Tageszeitung 20.XII.*, nawiązując do niedzielnego referendum ludowego, pisze, że każdy Niemiec w tym dniu „ma prawo i obowiązek rozstrzygnąć, czy naród niemiecki ma jeszcze odwagę do wypowiedzenia się przeciwko niemożliwej do zniesienia sytuacji". Do głosowania za „ustawą wolnościową" powinien skłonić choćby już „sprzeciwiający się konstytucji teror", jaki usiłowano stosować nietylko wobec urzędników. Najważniejszą sprawą jest to, aby wypowiedzieć się przeciwko niedającym się wypełnić żądaniom zagranicy.

Memorjał dr. Schachta „nieodparcie wykazał", że ciężary planu Younga przez późniejsze ustępstwa rządu niemieckiego stały się daleko większe i bardziej jeszcze niemożliwe do wytrzymania, niż to ustalili rzeczoznawcy w Paryżu.

Żaden Niemiec nie powinien w niedzielę zapomnieć, że plan Younga pociąga za sobą komercjalizację 16 miljardów niemieckich długów i naród niemiecki będzie płacił ponadto od zaciągniętych przedtem pożyczek 2 i pół miljaródw procentów rocznie.

Wymiana zdań, jaka w ostatnich dniach nastąpiła między rządem Rzeszy a dr. Schachtem na temat programu finansowego, a z której Schacht wyszedł zwycięsko, posiada jako metoda poglądowa w sprawie odszkodowań to jeszcze szczególniejsze znaczenie, iż daje rządowi Rzeszy i narodowi niemieckiemu przedsmak tego, czego mają oczekiwać Niemcy, gdy znajdą się w obliczu międzynarodowego Banku Odszkodowań, a nie wobec Prezesa Banku Rzeszy, który działa w poczuciu niemieckiego interesu.

Dalej autor wysuwa jeszcze jeden argument przeciwko planowi Younga, mianowicie ten, że miał on być czemś ostatecznem, a jest tylko etapem w polityce odszkodowaniowej.

*Der Tag 20.XII.* pisze, że wyrok Najwyższego Trybunału Rzeszy w sprawie udziału urzędników w referendum ludowem należy komentować, jako wymierzony przeciwko rządowi pruskiemu. Zostało teraz stwierdzonem, że „rząd pruski przez swoich ministrów bezprawnie za pomocą pośrednich i bezpośrednich gróźb stanął na przeszkodzie pewnej części obywateli w ujawnieniu przez nich swej woli w sposób niewątpliwie dozwolony".

Dalej dziennik pisze, iż zachodzą tutaj działania, podlegające karze na drodze kryminalnej. Dla wyjaśnienia cytuje fakt, iż w stosunku do tych burmistrzów, którzy odmówili zastosowania się do rozporządzeń ministrów, zarządzono groźbę dochodzenia dyscyplinarnego. Przeciwnicy referendum ludowego na drodze zakazów urzędowych chcieli ułatwić sobie pracę, i dokonywać czynności, które są niezgodne z konstytucją, jak tego dowodzi wyrok Najwyższego Trybunału; „w ten sposób nie mają potrzeby uciekać się do zmiany konstytucji za pomocą ustaw".

### FRANCJA A NIEMCY.

*L'Echo de Paris 20XII.* Pertinax pisze, że Briand zmuszony był dać odpowiedź na interpelację Franklin-Bouillon'a w parlamencie, dotyczącą zbrojeń niemieckich na lewym brzegu Renu i dlatego zaproponował ambasadorowi Hoeschowi, czy Niemcy nie zgodziłyby się na ujawnienie układu, zawartego dn. 4 sierpnia r. b., a dotyczącego demilitaryzacji Nadrenji. Wówczas Stresemann, godząc się na ten układ, zastrzegł sobie jego tajność. Obecnie zaś trzeba się liczyć z tem, iż w razie niemożności wytłumaczenia się w tej sprawie przed parlamentem, Briand mógłby być zmuszony ustąpić. Hoesch pomimo, że ogłoszenie układu dla jego rządu jest niewygodne, nie zawahał się i opowiedział się za ogłoszeniem układu.

Briand — pisze autor — zastrzegł sobie prawo ścisłego kontrolowania co do wykonania art. 43 i 44. Jest to dobre, ale nie należy przeceniać wartości tego kontrolowania. Przedewszystkiem można zapytać, czy wzięto pod uwagę roboty, rozpoczęte po 1922 r. Komisarz Nadrenji Tirard w zestawionym przez siebie wykazie objektów wojskowych wykazuje ich powiększenie się, wobec tego kto ma czuwać nad wykonywaniem prawa międzynarodowego?

Przed rokiem Briand przedstawił projekt utworzenia komisji weryfikacyjnej, lecz projekt ten zniknął. Nie pozostaje nic innego teraz, jak rozszerzenie kompetencji komisyj rozjemczych: francusko-niemieckiej i belgijsko-niemieckiej, utworzonych w Lokarno. „O tej nędznej reformie — pisze autor w końcu — jakiej dokonano w Hadze w charakterze odczepnego dla nas, niema wogóle co mówić. Jedna i druga strona zdaje się mieć wstręt do tej myszy, którą zrodziła góra".

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Lietuvos Žinios 19.XII.* w art. p. t. „Kwestja kłajpedzka" pisze: „Jest to kraj, który bez przerwy pochłania wiele naszych sił i uwagi. Nie jeden po powrocie stamtąd dochodzi do wniosku, iż łatwiej było ten zakątek litewski odzyskać, niż nim zarządzać". Zdaniem dziennika — trudności, jakie się nasuwają w rządzeniu krajem, są natury kulturalnej, gospodarczej i inn. Litwini kłajpedzcy w ciągu paru wieków byli odłączeni od Wielkiej Litwy i żyjąc w innych warunkach i pod władzą Niemców zmienili się pod wielu względami; powstał jakby nowy typ Litwina, posiadający niemałe różnice psychologiczne... Do pogłębienia tych różnic przyczynił się nieodpowiedni dobór urzędników przysłanych do kraju Kłajpedzkiego przez litewskie władze centralne. W ten sposób po zetknięciu się z kłajpedzianami i wykazaniu swej wadliwej organizacji Kowno straciło w oczach kłajpedzian cały swój autorytet. Brak zdecydowania i skłonność ku eksperymentom podcięły jeszcze bardziej wpływy Wielkiej Litwy w kraju kłajpedzkim.

Z drugiej strony dziennik radzi zwrócić uwagę na grożącą zalewem falę germanizmu: „Stosunki pozostałych oddawna urzędników kraju kłajpedzkiego z Berlinem dotąd nie ustały i każdy urzędnik żyje myślą nie o sprawach litewskich, lecz o obietnicach Berlina. Wynika stąd, iż nasi urzędnicy służą również Berlinowi. Pięknie, że ufamy swemu sąsiadowi na tyle i pozwalamy mu pozyskiwać dla siebie nasze sfery urzędnicze, lecz czy pomyśleliśmy do czego to prowadzi? Czem np. można usprawiedliwić niemal prowokacyjne kroki sejmiku kłajpedzkiego względem Litwy?".

*Lietuvos Aidas 19.XII.* w art. p. t. „Wysiłki niepodległościowe Ukraińców" pisze m inn.: „Z sympatją, zainteresowaniem i przychylnością będziemy śledzili wysiłki Ukraińców, gdyż niepodległość Ukraińców powinna się przyczynić do utrwalenia niepodległości innych wyzwolonych narodów, w tem naszej. Niepodległość Ukraińców podważyłaby niejeden imperjalizm, który jest lub może być niebezpiecznym również dla nas. W przeszłości w ślad za zniszczeniem niepodległości Ukraińców przyszła niewola dla Litwy W przyszłości wyzwolenie Ukraińców utrwali jeszcze bardziej naszą niepodległość i ustabilizuje pokój na Wschodzie".

*Rytas 19.XII.* w art wst. p t. „Poszanowanie ustaw" pisze m. inn.: „Bez ustaw i bez poszanowania ich nie jest do pomyślenia w obecnych czasach istnienie państwa. Jest to najzwyklejsze prawo Tak też tylko może i powinno dziać się na Litwie. Niestety, prawa tego nie przestrzega się u nas".

Tu dziennik przytacza szereg faktów, zaczerpniętych głównie z życia oświatowego i dotyczących zarówno uniwersytetu jak i zakładów średnich i wskazuje na sprzeczności danych ustaw z przepisami wydanemi uprzednio w tej dziedzinie.

„Do czego się dąży — zapytuje dziennik — za pomocą podobnych środków? — Aby obywatele nie szanowali ustaw? — czy też w interesie państwa leży, aby ustawy te pogwałcono lub nabierano wprawy w ich łamaniu?".

*Rytas 19.XII.* w art. p t. „Otrzymanie i utrata obywatelstwa litewskiego" pisze m. inn.: Według obowiązującej dotychczas ustawy o obywatelstwie terytorjalnie możnaby podzielić ludność na mieszkających: 1) w Wielkiej Litwie, 2) zagranicą, 3) w części Litwy, okupowanej przez Polskę i 4) w kraju Kłajpedzkim. Kwestja obywatelstwa Wielkiej Litwy nie jest skomplikowana. Nieco zawilszą jest ona w stosunku do tych, którzy przebywają zagranicą i mają prawo uzyskać obywatelstwo litewskie. Tacy powinni byli w ciągu sześciu miesięcy od oznaczonego czasu zarejestrować się w litewskich placówkach dyplomatycznych albo konsularnych. Termin rejestracji nie dotyczy tych osób, które mieszkają w państwach, nieposiadających przedstawicielstwa litewskiego oraz tych mieszkańców Rosji, którzy mogli optować na mocy układu z Rosją sowiecką. Osoby, które wówczas przebywały w obcych państwach i utrzymywały stosunki z Litwą, nie przeoczyły terminu rejestracji. Najbardziej ustawa ta dotknęła jeńców. Zwolnieni z niewoli, nie wszyscy oni mogli natychmiast powrócić do domu. Najczęściej nie tylko nie wiedzieli oni nic o terminie rejestracji, lecz nawet nie słyszeli, że gdześ jest założone dyplomatyczne czy konsularne przedstawicielstwo Litwy. Dopiero, gdy przygotowali się do powrotu do Litwy ,dowiedzieli się, że nie są uważani za obywateli litewskich i nie mogą powrócić do ojczyzny. Należałoby ten ustęp ustawy zmienić i nie stosować go przynajmniej do jeńców wojennych. Może nie będzie w tem przesady, jeżeli się powie, że dotychczas zbyt po macoszemu traktuje się mieszkańców Wileńszczyzny, przebywających zagranicą. Początkowo nie byli oni wyłączeni z pośród mających prawo do obywatelstwa litewskiego. Później jednak wydano ustawę, no mocy której odebrano od nich paszporty zagraniczne i wydano sauf-conduit. Dla obywataeli kraju Kłajpedzkiego wiele trudności przysparza utracenie zaświadczenia o miejscowem pochodzeniu. Według ustawy z 5-go grudnia 1928 roku, zaświadczenia tego i przywiązanych do niego cech zostają pozbawieni ci, którzy wyjeżdżają z kraju Kłajpedzkiego.

Dziennik wypowiada się za koniecznością zmiany ustawy o obywatelstwie.

*Prasa litewska z 18.XII.* informuje, że ostatnio w zarządzie kolejowym odbyły się przetargi na przekazanie budowy nowej linji kolejowej Telsze - Kretynga. W wyniku przetargów, budowę kolei przekazano przedsiębiorcom: Iłgowskiemu i Sanglerowi, którzy zaproponowali budowę kolei o 2 procent taniej, niż ich konkurenci zagraniczni. Budowa kolei będzie kosztowała 18 miljonów litów. Długość linji wyniesie 80 kilometrów. Prace rozpoczną się na wiosnę 1930 roku. Przy przeprowadzeniu kolei uzyska zatrudnienie przeszło 2.000 robotników i urzędników. Linja kolejowa Telsze-Kretynga będzie miała doniosłe znaczenie gospodarcze dla kraju — Przeprowadzenie jej ulepszy eksport zboża ze Żmudzi, pozatem przy podróży koleją z Kowna do Kłajpedy nie będzie potrzeba przejeżdżać przez terytorjum łotewskie pod Możejkami. Nadto, czas podróży z Kowna do Kłajpedy przez Telsze i Kretyngę zmniejszy się o dwie godziny. Po otwarciu linji, komunikacja bezpośrednia między Kownem i Kłajpedą będzie się odbywała według marszruty: Kowno—Szawle—Kłajpeda.